

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW
KONTROLI PAŃSTWOWEJ
(NR 69)
z dnia 17 grudnia 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 69)

17 grudnia 2025 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Sawickiego (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **zaopiniowanie dla marszałka Sejmu wniosków prezesa Najwyższej Izby Kontroli z 20 listopada 2025 r. o:**
 - **odwołanie pana Piotra Miklisa ze stanowiska wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli,**
 - **powołanie pani Katarzyny Budnikowskiej na stanowisko wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli,**
 - **powołanie pana Sylwiusza Królaka na stanowisko wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Mariusz Haładyj** prezes Najwyższej Izby Kontroli, **Katarzyna Budnikowska** i **Sylwiusz Królak** kandydaci na stanowisko wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk** i **Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Stwierdzam kworum.

Czy są uwagi do porządku dziennego posiedzenia? Uwag nie ma.

Serdecznie witam pana prezesa NIK, pana Mariusza Haładyja.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad. W porządku mamy zaopiniowanie dla marszałka Sejmu wniosków prezesa NIK z 20 listopada 2025 roku o: odwołanie pana Piotra Miklisa ze stanowiska wiceprezesa NIK, powołanie pani Katarzyny Budnikowskiej na stanowisko wiceprezesa NIK, powołanie pana Sylwiusza Królaka na stanowisko wiceprezesa NIK.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o NIK, skierował w dniu 21 listopada 2025 r. do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej wnioski prezesa NIK w celu przedstawienia opinii.

Bardzo proszę pana prezesa Mariusza Haładyja o przedstawienie wniosku o odwołanie pana Piotra Miklisa ze stanowiska wiceprezesa NIK.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Mariusz Haładyj:

Szanowni państwo, jeśli chodzi o uzasadnienie pierwszego wniosku, jeśli państwo pozwolicie, parę minut takiego dłuższego przedstawienia uzasadnienia dla zmiany roli w NIK pana prezesa Miklisa i z szacunku dla dotychczasowej pracy pana prezesa, i z szacunku do państwa. Wiem, że prezes Miklis, wielokrotnie współpracując z Komisją, i szacunek, i dobre relacje z państwem posiada.

Dzisiejsze wnioski są generalnie związane z pewną potrzebą takiego przegrupowania w kierownictwie. Najtrudniejszym elementem niewątpliwie jest wniosek o odwołanie pana prezesa Piotra Miklisa. Najtrudniejszym, bo stanowisko wiceprezesa jest nie tylko ważnym stanowiskiem, ale również prestiżowym. Stąd chciałbym tych parę czy paręnaście minut poświęcić powiedzeniu państwu, dlaczego ten wniosek złożyłem.

Po tych prawie trzech miesiącach pracy w NIK identyfikuję, że potrzebne są takie zasadnicze zmiany, jeżeli chodzi o organizację procesu kontrolnego. Zmiany potrzebne są zarówno w procesie planowania samego procesu kontrolnego, jak i na etapie wyciągania wniosków

po przeprowadzonej kontroli. Planowanie kontroli na dany rok powinno zaczynać się na początku roku poprzedzającego jego realizację. Wczoraj przesłałem do marszałka Sejmu, więc na pewno też Komisja za chwilę otrzyma, znowelizowany plan kontroli na 2026 r., który po raz pierwszy – zdaje się, że nawet po raz pierwszy w historii NIK – jest w ujęciu nie takim podmiotowym, że wymieniamy jednostki, która jednostka, jaką kontrolę realizuje, tylko w ujęciu problemowym. To znaczy będzie widać w danym obszarze, który odpowiada zresztą kompetencjom sześciu departamentalnych obszarów, które przyjęliśmy w statucie, które dzięki państwa zgodzie też będą mogły wejść 1 stycznia w życie... Chodzi o to, żeby było widać, co w danym obszarze NIK kontroluje, ale też jakiego rodzaju obserwacje, wnioski będzie można po danym roku zrealizować.

Do procesu planowania na 2027 r. trzeba będzie podejść z jeszcze radykalniejszą zmianą, taką wewnętrzną, w funkcjonowaniu, żeby właśnie pewien zamysł tego planowania szedł od góry, a nie wyłącznie polegał na zbieraniu informacji od poszczególnych jednostek. Radykalne czy zasadnicze zmiany musi również przejść proces wyciągania wniosków pokontrolnych z zakończonych kontroli, ponieważ w przeciwnym razie ta praca wykonana w czasie kontroli idzie na marne, można powiedzieć. To jest też to, na co zwracałem uwagę, będąc w procesie powoływania na prezesa – czy u państwa na Komisji, czy podczas wysłuchania publicznego – nie jest możliwe monitorowanie 5,5 tys. wniosków pokontrolnych rocznie, tym bardziej że te wnioski dotyczą pewien problem inflacji. Wnioski ważne giną między wnioskami mniej jakościowymi, a trafne i odpowiedzialne wnioski można wyciągać tylko wtedy, gdy ustalenia oparte są na właściwie przeprowadzonym postępowaniu dowodowym. To znaczy ustalenia oparte są na relewantnych dowodach, a jednocześnie mamy pewność, że czynności były na tyle dociekliwe, że nie uciekł nam żaden istotny fakt, żadne istotne ustalenie. To warunkuje dopiero możliwość kompletnego, ale też takiego bezstronnego, nietezowego wyciągania wniosków z poszczególnych kontroli.

Poprosiłem pana prezesa Miklisa, żeby został pełnomocnikiem do spraw jakości kontroli całej NIK – pełnomocnikiem, który będzie bezpośrednio współpracował ze mną. Szczególnie że przed nami jest w tej chwili proces wdrożenia standardu ISSAI 140, czyli standardu, który dotyczy wszystkich najwyższych organów kontroli, dotyczącego jakości kontroli. Pełnomocnik miałby obowiązki o takim znaczeniu przekrojowym. Przed pełnomocnikiem byłyby dwa zadania.

Jedno to byłoby opracowanie systemowego modelu zarządzania jakością kontroli w NIK, obejmującego proces identyfikacji i eliminowania ewentualnych uchybień w projektach dokumentów kontrolnych i pokontrolnych przed ich podpisaniem czy przed ich publikacją. Kiedy poznałem pana prezesa Miklisa, to jedną z pierwszych rzeczy, którą bardzo mocno akcentował, było to, że po NIK nie ma kto poprawiać, więc to NIK musi włożyć ogromny wysiłek w to, żeby dokumenty nie budziły wątpliwości, że oceny czy wnioski oparte są na kompletnym, niebudzącym wątpliwości z punktu widzenia rzetelności i bezstronności materiale dowodowym.

Drugim zadaniem pełnomocnika byłoby zapewnienie, że ten system przełożymy na praktykę. Do pracy z pełnomocnikiem powołalibyśmy również komisję do spraw jakości, czyli to tworzyłoby ten właśnie wewnętrzny system zapewnienia jakości poszczególnym, również najważniejszym kontrolom. W przypadku najtrudniejszych kontroli zespół, przed podpisaniem wystąpienia lub informacji, dokonywałby dodatkowej oceny, czy ustalenia kontrolne odpowiadają zgromadzonemu materiałowi dowodowemu oraz czy postępowanie było wystarczająco wnikliwie przeprowadzone.

Do tego bardzo potrzebuję doświadczenia i znajomości warsztatu kontrolerskiego od strony praktycznej prezesa Miklisa, który zgodził się tę rolę przyjąć. Więc ta jego rola byłaby nie tyle działowa, tak jak teraz, tylko przekrojowa w kontekście funkcjonowania procesu kontrolnego całej NIK, w szczególności również tych kontroli, które są najtrudniejszymi. Potrzebuję znajomości instytucji przez pana prezesa Miklisa, który – tak jak powiedziałem – posiada umiejętność nie tylko nadzorowania kontroli, ale również wiele lat spędził na samych czynnościach kontrolnych. Jego rola polegałaby na takim ujednoliceniu podejścia praktyki kontrolerskiej całej NIK. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce zabrać głos w sprawie wniosku o odwołanie pana Miklisa? Pan poseł Witek, bardzo proszę.

Posel Przemysław Witek (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie głosu.

Szanowny panie prezesie, pragnę w imieniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej złożyć panu prezesowi Miklisowi serdeczne podziękowania za dobrą, najlepszą współpracę z Komisją. Wstrzymam się od głosu, dlatego że pracowałem długo z panem prezesem Miklisem wcześniej, w delegaturze w Katowicach. Uważam jedynie, że zrobił pan najlepszy ruch, jaki jest możliwy, bo jest to osoba, która w NIK zna się – albo jest przynajmniej w czołówce – najlepiej na kontroli państwowej. Będzie spinał ze wszystkich delegatur i departamentów te kwestie jakościowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Ja tylko zwrócę uwagę panu posłowi, że pan poseł zabierał głos we własnym imieniu, a nie w imieniu całej Komisji, tak że to tylko tyle.

Droży państwo, czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Jeśli nie, to zamykam dyskusję.

Czy ktoś z członków Komisji jest przeciwny wnioskowi o odwołanie ze stanowiska wiceprezesa NIK, pana Piotra Miklisa? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek prezesa NIK o odwołanie pana Piotra Miklisa ze stanowiska wiceprezesa NIK.

Przechodzimy do kolejnego wniosku.

Proszę bardzo pana prezesa o przedstawienie wniosku o powołanie pani Katarzyny Budnikowskiej na stanowisko wiceprezesa NIK.

Prezes NIK Mariusz Haładyj:

Dziękuję.

Przedstawię panią dyrektor, a jeżeli państwo się zgodzicie, to pani dyrektor też uzupełni jeszcze informacje.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Proszę bardzo.

Prezes NIK Mariusz Haładyj:

Pani dyrektor Katarzyna Budnikowska jest obecnie pracownikiem NIK, a jednocześnie – od sierpnia 2024 r. – zastępcą dyrektora Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji. Wcześniej, pracując na stanowisku kontrolerskim, prowadziła, nadzorowała kontrole szczególnie w obszarze gospodarczym. Miała też wielokrotnie możliwość współpracowania z komisjami sejmowymi i senackimi przy prezentowaniu wyników kontroli.

Ja panią dyrektor poznałem w ramach wewnętrznych prac NIK. Pani dyrektor jest absolwentką prawa, skończyła aplikację radcowską oraz – oczywiście – kontrolerską w ramach NIK, ukończyła również studia podyplomowe z prawa o UE na Uniwersytecie Warszawskim oraz audytu i kontroli w Szkole Głównej Handlowej. Pracowała zarówno w sektorze publicznym, m.in. w PARP (Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości), w Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego czy MRPiPS, zajmując się w dużej części kontrolą, rozliczeniami funduszy europejskich. Ma również doświadczenie w sektorze prywatnym, gdzie jako dyrektor działów prawnych zajmowała się m.in. controllingiem, ale też negocjowaniem umów.

Perspektywa doświadczenia, także w sektorze prywatnym, powoduje, że daje to także też praktyczne rozumienie obszarów kontrolowanych przez NIK. Kompetencje te, zarówno teoretyczne, jak i praktyczne, dla NIK będą cenne do wykorzystania, jeśli państwo na Komisji się zgodzicie, a pan marszałek zaakceptuje, także w nowej roli.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią Katarzynę Budnikowską o zabranie głosu.

Kandydatka na stanowisko wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli Katarzyna Budnikowska:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zostałam zaproszona – jak już to zostało wspomniane – jako kandydatka na stanowisko wiceprezesa NIK, instytucji, w której pracuję od kilku lat. Pan prezes zaprezentował moje doświadczenie zawodowe i moje wykształcenie, ja chciałabym odnieść się w kilku zdaniach do priorytetów mojej pracy na stanowisku wiceprezesa NIK.

W mojej ocenie kluczową kwestią w każdym państwie jest istnienie osób oraz instytucji, które będą kontrolowały działania władzy. Osoby te powinny być w swojej pracy bezstronne oraz niezależne. Wniosek w sprawie powołania mnie na stanowisko wiceprezesa NIK jest dla mnie ogromnym wyróżnieniem, ale jest również jednoznaczny z gwarancją realizacji wizji prezesa dotyczącej funkcjonowania NIK. Moją rolą zatem nie jest w tym momencie wskazywanie nowej wizji, nowych priorytetów, ale przede wszystkim wsparcie w tworzeniu narzędzi do ich realizacji – jako komplementarne działanie z pozostałymi członkami kierownictwa NIK.

NIK kierowały często osoby ze znacznie dłuższym doświadczeniem zawodowym niż moje. Ja wprawdzie, z wiadomych względów, aż tak długiego doświadczenia zawodowego nie mam, ale oferuję coś innego. Ukończyłam – jak pan prezes wspomniał – aplikację kontrolerską, aplikację radcowską, a także studia podyplomowe z zakresu audytu oraz rachunkowości. Posiadam kilkunastoletnie doświadczenie zawodowe w sektorze prywatnym oraz sektorze państwowym – od stanowisk szeregowych po stanowiska związane z zarządzaniem zasobami ludzkimi, a także związane z budowaniem strategii rozwoju. Doświadczenie to wykorzystywałam przez ostatnie lata w NIK, kontrolując oraz nadzorując kontrole w zakresie istotnych dla funkcjonowania państwa obszarów. Mam coś jeszcze – mam motywację do działania, a także chęć, żeby zrobić coś, co ma znaczenie, coś, co będzie miało znaczenie dla Polski.

Szanowni państwo, najtrudniejsze w pracy kontrolera, w mojej osobistej ocenie, nie jest sformułowanie nieprawidłowości, wykrycie nieprawidłowości, chociaż to też jest niezmiernie trudne. Najtrudniejsze jest sformułowanie wniosku pokontrolnego – wniosku, który przełoży się na rzeczywistość, wniosku, który jednostka kontrolowana będzie chciała, ale również będzie potrafiła wdrożyć, wniosku, który będzie działaniem, a nie pozostanie tylko na papierze. Skuteczna realizacja tych wniosków jest zarówno dla izby, jak i dla jednostek kontrolowanych ogromnym wyzwaniem.

Prezes Mariusz Haładyj zaprezentował dziesięć priorytetów rozwoju NIK. Trzy z nich mają dla mnie szczególne znaczenie i chciałabym je realizować w trakcie mojej pracy na stanowisku wiceprezesa NIK.

Po pierwsze, NIK musi być strażnikiem finansów publicznych. Moja propozycja jego realizacji to zbudowanie zespołu specjalistów od wycen i finansów korporacyjnych, żeby państwo polskie chroniło swój majątek. Po drugie, NIK musi być skuteczna. Podejmijmy działania merytoryczne i organizacyjne, które zapewnią efektywną realizację wniosków. Zastosujemy trójelementowy proces obejmujący otwartość na dialog z jednostką kontrolowaną, precyzję formułowania wniosków, ale także monitoring – rzetelny monitoring ich wdrażania. Po trzecie, NIK musi się modernizować. Otwórzmy się na nowe pokolenie kontrolerów, a także na nowe rozwiązania technologiczne – od cyfryzacji procesów kontrolnych, co jest niezbędne, aż po wykorzystanie sztucznej inteligencji. Jestem przekonana, że z pozostałymi członkami kierownictwa stworzymy zgrany, skuteczny i profesjonalny zespół dla dobra działania NIK.

Szanowna Komisjo, NIK to dla mnie nie tylko praca, to również służba dla państwa. Jestem tutaj, aby zaproponować swój czas, doświadczenie, kompetencje i determinację. Jeśli państwo oraz pan marszałek Sejmu uznacie, że ta praca jest potrzebna, mogę zagwarantować, że będę wykonywać ją najlepiej, jak potrafię. Dzisiaj proszę państwa o zaufanie i o pozytywne zaopiniowanie mojej kandydatury. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę, pan przewodniczący Szarama.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie przewodniczący, panie prezesie, początek dzisiejszego posiedzenia i to, co pan powiedział w sprawie odwołania pana prezesa Miklisa, powoduje, że jestem w pewnej konsternacji.

Przedstawiając zadania, które stoją przed NIK, i pana zamierzenia, jednocześnie proponuje pan odwołanie pana Miklisa z funkcji wiceprezesa. Zadania, które on będzie obecnie wykonywał, są bardzo obszerne. Wygląda na to, że on, będąc wiceprezesem, czyli będąc lepiej umocowanym w strukturach NIK, miałby większą możliwość realizacji pana planów, a tutaj następuje pewna zmiana.

No i – tak jak pani dyrektor powiedziała – dysponuje pani niewielkim doświadczeniem, jeśli chodzi o funkcjonowanie w NIK, natomiast zadania, które chce pani wykonywać, są bardzo

obszerne, bardzo skomplikowane. Rzeczywiście jest to sytuacja taka dosyć niezwykła. Chciałbym zapytać, bo pani przeprowadzała kontrolę sprzedaży części majątku Orlenu i doszła pani do wniosku, że zaniżono wartość sprzedanych składników o 5 mld zł. Jak to się stało, że powierzone pani tę właśnie kontrolę, mimo tego stosunkowo niewielkiego doświadczenia kontrolerskiego? Na czym pani oparła swoje wyliczenia? A w szczególności, czy uważa pani, że w tym czasie na rynku byłby jakiś kontrahent, który za te składniki majątkowe dałby 5 mld zł więcej?

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan przewodniczący Gosek.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani dyrektor, w tym samym temacie, mianowicie fuzji Lotosu z Orlenem. Czy uważa pani za właściwe i prawidłowe informowanie podczas konferencji prasowej i robienie – w mojej ocenie – show przez pana Banasia? Mowa o sytuacji związanej z tym, jak wtedy wskazaliście podczas konferencji prasowej, że rzekomo zarząd Orlenu naraził Skarb Państwa na utratę środków wielkich rozmiarów, to jest 5 mld zł, przy fuzji Orlenu z Lotosem. Jakby to pani inaczej widziała? Bo wie pani doskonale, że to jest obwarowane też przepisami prawa unijnego – to po pierwsze. A po drugie, to jest to kluczowe pytanie – czy w ten sposób pani dyrektor widzi w przyszłości też informowanie opinii publicznej o ewentualnych wynikach kontroli, jak czynił to pan Marian Banaś?

Pragnę wskazać, że jednak to Sejm i Komisja do Spraw Kontroli Państwowej sprawują nadzór nad NIK w ten sposób, że NIK sprawozdaje o swoich działaniach, ustalamy ten plan kontroli czy zatwierdzamy przedkładany plan kontroli. Staż pani pracy, to prawda, faktycznie jest bardzo niewielki. Natomiast ja pani osobę poznałem dość mocno z mediów, z tych wystąpień medialnych pana Banasia. Byłem mocno krytyczny, co nie jest jakąś tajemnicą publiczną, w przeciwieństwie do panów przewodniczących, względem polityki pana Banasia w NIK i tych konferencji.

Pani dyrektor, czy te konferencje uważa pani za właściwe i etycznie prawidłowe, jeżeli chodzi o niezależność NIK? Bo w mojej ocenie mogły one mieć – czy miały one – wpływ na bieżącą politykę państwa polskiego i służyły poszczególnym partiom politycznym.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Witek.

Poseł Przemysław Witek (KO):

Dziękuję za udzielenie głosu, panie przewodniczący.

Tym razem w swoim imieniu.

Szanowna pani, gratuluje, że została pani kandydatem. Uważam, że pan prezes w sposób przemyślany i odpowiedzialny dobiera sobie współpracowników, a Sejm Rzeczypospolitej obdarzył pana prezesa Haładyja niestandardowym zaufaniem. Nie przesądzam zupełnie o tym, że ktoś, kto pracuje w NIK krótko, może nie mieć stosownego doświadczenia, żeby pełnić tę szacowną funkcję. I ja będę opiniował pozytywnie pani kandydaturę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję.

Ja tylko zwracam uwagę, że jednak czas jest tu kategorią względną – przynajmniej długość tego czasu.

Bardzo proszę, pani poseł Wioletta Kulpa.

Poseł Wioletta Maria Kulpa (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie prezesie, czytając pana wypowiedzi, komentarze i zapewnienia podczas pana prezentacji na Komisji i w Sejmie, odniosłam wrażenie, że chce pan kierować się przede wszystkim wyznacznikiem apolityczności. Rzeczywiście NIK powinna być apolityczna i powinna być jak najdalej od jakichkolwiek tego typu relacji. Jakim wyznacznikiem była osoba kandydatki, którą pan proponuje, w kontekście objęcia przez nią funkcji wiceprezesa? Ja tak na dobrą sprawę, poza dwoma aspektami, czyli wspomnianą już sprawą wykazania tych – według pani – nieprawidłowości przy przejęciu przez Orlen całego Lotosu... To była ta jedna konferencja, która

wiadomo po co była robiona. Tak naprawdę to był show polityczny. Natomiast drugi aspekt to jest 2019 r., kiedy kandydowała pani z listy PSL do parlamentu. Jeśli to rzeczywiście, panie prezesie, ma być kierunkowym wyborem funkcji tak odpowiedzialnej, jaką jest wiceprezes NIK, to chyba nie do końca idziemy w dobrą stronę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Borys-Szopa.

Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja dwa krótkie pytania.

Po pierwsze, dokładnie od kiedy pani pracuje w NIK? Wiemy o ostatnim półtora roku, więc dokładną datę bym chciała poznać, od kiedy pani pracuje w NIK. Po drugie, ile w tym czasie, pracując w NIK, przeprowadziła pani kontroli? Ile pani tych kontroli napisała jako kontroler? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę. Czy pan prezes chciałby się odnieść do tych głosów? Bardzo proszę.

Prezes NIK Mariusz Haładyj:

Pozwolę sobie połowicznie, od siebie, odpowiedzieć na pytanie pana posła Goska – podtrzymuję to, co powiedziałem też na Komisji.

Odpowiadając na pytania pana przewodniczącego Szaramy – już we wrześniu, kiedy tutaj przed państwem stawałem, mówiłem, że takiej sytuacji nie będzie, że NIK będzie informowała opinię publiczną o czymkolwiek wcześniej, po pierwsze wcześniej niż poinformowanie Komisji, po drugie wcześniej niż zakończenie kontroli. To znaczy nie widzę powodów, żeby NIK w jakikolwiek sposób organizowała wydarzenia medialne, na których będzie przekazywać informacje o trwających kontrolach.

Zresztą, tak jak wtedy deklarowałem – te trzy miesiące nie zmieniły mojego postrzegania – mniej chciałbym stawiać na formę komunikacji polegającą na konferencjach prasowych i na takim jednostronnym przekazie *ex cathedra*, a bardziej, jeżeli mamy ważne kontrole, z ważnymi ustaleniami, z ważnymi wnioskami, opierać się na formule dyskusji eksperckich, paneli eksperckich, na których to takie ustalenia przedstawiamy i zastanawiamy się też nad wnioskami, które można z tych ustaleń wyciągnąć, mówiąc nieładnie.

Urzędnicy czasami są stawiani po prostu w sytuacji takiej, gdzie rola czy pewne polecenia kierownicze są wykonywane. Trochę stając w obronie pani dyrektor, ale też urzędników w ogóle, chcę powiedzieć, że nie każde działanie zgadza się zawsze z tym wewnętrznym kodeksem, szczególnie, jeżeli jest silna wola przełożonego. Mogę jeszcze raz tylko zagwarantować i podkreślić, że takiego podejścia w okresie, w którym ja odpowiadam za NIK, nie będzie.

Natomiast co do pytania pani poseł, zarówno pana doktora, jak i panią dyrektor poznałem tutaj, w ramach pracy w NIK. Oboje państwo dysponują nieco innym doświadczeniem, innym podejściem, także jeśli chodzi o dziedziny, którymi się do tej pory zajmowali. Rozmawialiśmy z państwem i z panią dyrektor nie tylko o tym, jak prowadzić czynności, ale też jak próbować młodych ludzi przyciągnąć do pracy w NIK, bo to jest strukturalny problem izby – zaledwie około 14% pracowników ma poniżej 40 lat. To jest instytucja, która wymaga silnego podejścia, jeżeli chodzi o przyciągnięcie zainteresowania młodych ludzi do pracy w NIK. Zresztą też z poprzedniej pracy wydaje mi się, że właśnie to podejście się sprawdza dla instytucji – osoby, które przychodzą w relatywnie młodym wieku, nasiakają pewnymi wartościami tej instytucji i zazwyczaj są z nią dłużej związani. Więc mam nadzieję, że pani dyrektor będzie miała właśnie też tę rolę, żeby do młodych ludzi docierać.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy pani dyrektor chciałaby zabrać głos?

Kandydatka na stanowisko wiceprezesa NIK Katarzyna Budnikowska:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Bardzo proszę.

Kandydatka na stanowisko wiceprezesa NIK Katarzyna Budnikowska:

Odniosę się może do ostatniego pytania, w kontekście pracy – od kiedy pracuję w NIK. Pracuję od 2021 r. Szczerze mówiąc, szukałam informacji, ile dokładnie kontroli przeprowadziłam. Myślę, że było to sześć albo siedem plus ponad dziesięć kontroli nadzorowałam. Wydaje mi się, że były to kontrole istotne z punktu widzenia interesu państwa, bo nadzorowałam kontrolę realizacji polskiej energetyki jądrowej, a aktualnie nadzoruję kontrolę dotyczącą zapewnienia ciągłości działania w kontekście ochrony infrastruktury krytycznej w obszarze energii.

Chciałam się też odnieść do tego, że musimy mieć na uwadze, że ustawa o NIK nie wskazuje kryteriów, kto może być kandydatem i kto może pełnić stanowisko wiceprezesa NIK. No, być może mam te 38 lat, ale jednak praktycznie 14 lat doświadczenia zawodowego w różnych obszarach i wydaje mi się, że to doświadczenie będzie przydatne na tym stanowisku.

Ponadto, jeśli chodzi o pytanie pana posła dotyczące fuzji Orlenu i konferencji, to może najpierw konferencja prasowa. Jeżeli chodzi o konferencję prasową, to, tak jak wspominał pan prezes Haładyj, wykonujemy też pewne zadania, do których jesteśmy zobowiązani w ramach zatrudnienia w jednostce. To są decyzje, które były podejmowane i taki był wtedy sposób przekazu informacji. Natomiast jeżeli chodzi o nasze podejście, to rzeczywiście być może warto by było pójść w kierunku paneli eksperckich, czyli żeby to nie było takie typowe upublicznienie informacji, tylko panel ekspertów – być może nawet w trakcie jeszcze czynności kontrolnych bądź po nich, gdzie będziemy rozmawiać o wynikach kontroli i ewentualnie też możliwościach poprawy danej sytuacji.

Kolejna kwestia była związana z samymi wynikami kontroli. Proszę mieć na uwadze, że to nie ja realizowałam bezpośrednio tę kontrolę, tylko ją nadzorowałam, a wyniki kontroli są oparte na podstawie dowodów, które zgromadzili kontrolerzy pracujący w Departamencie Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji. Korzystaliśmy też z zasobów zewnętrznych – ze specjalistów.

Dziękuję bardzo, chyba wyczerpałam już zakres pytań.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Wioletta Kulpa.

Poseł Wioletta Maria Kulpa (PiS):

Panie przewodniczący, pani była łaskawa nie do końca wiedzieć. Pracując 4 lata w tej instytucji, nie do końca była w stanie określić, czy przeprowadziła cztery czy sześć kontroli plus dziesięć nadzorowała, więc to też trochę dziwne. Pani powiedziała cztery bądź sześć.

Kandydatka na stanowisko wiceprezesa NIK Katarzyna Budnikowska:

Sześć bądź siedem.

Poseł Wioletta Maria Kulpa (PiS):

Ja usłyszałam czwóreczkę na początku, ale możemy to sobie odsłuchać w terminie późniejszym, nie ma najmniejszego problemu. Wydaje mi się, że to trochę mała liczba.

Szanowna pani, rozumiem, że jest jakiś standard przyjęty u państwa, nie będę wnikała do końca, to pan prezes organizuje pracę, to znaczy poprzednik – nie odpowiada obecny pan prezes.

Natomiast, z całym szacunkiem, ma pani bardzo małe doświadczenie, bo, jak rozumiemy, w instytucjach kontrolnych to są tylko te 4 lata. Natomiast wcześniej pani chyba pracowała – gdyby mogła pani nam jeszcze doprecyzować – chyba w urzędzie miejskim. *De facto* pani doświadczenie nie jest związane tak naprawdę z żadnymi aspektami kontroli, poza tym czasem, kiedy pani pracuje w NIK, czyli przez 4 lata. Dziękuję.

Kandydatka na stanowisko wiceprezesa NIK Katarzyna Budnikowska:

Pracowałam jeszcze w Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, w Małopolskiej Agencji Rozwoju – tam zajmowałam się kontrolą wydatkowania środków.

Poseł Wioletta Maria Kulpa (PiS):

Jeszcze jedno pytanie i prośba o odpowiedź, bo nie usłyszeliśmy od pani potwierdzenia – chcielibyśmy z pani ust to usłyszeć. Czy pani kandydowała w 2019 r. do Sejmu?

Druga kwestia, która wydaje mi się bardzo istotna – w którym roku przestała być pani członkiem PSL?

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Kandydatka na stanowisko wiceprezesa NIK Katarzyna Budnikowska:

Tak, kandydowałam w 2019 r. Było to 6 lat temu. A członkiem PSL przestałam być w 2019 r.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Czy ktoś z członków Komisji jest przeciwny wnioskowi pozytywnego zaopiniowania... Jesteście przeciwni, tak? Zatem przystępujemy do głosowania.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku prezesa NIK o powołanie pani Katarzyny Budnikowskiej na stanowisko wiceprezesa NIK? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Proszę o wynik. Głosowało 11 posłów. Za – 6, przeciw – 5, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pani Katarzyny Budnikowskiej na stanowisko wiceprezesa NIK.

Przechodzimy do kolejnego wniosku.

Proszę pana prezesa o przedstawienie wniosku o powołanie pana Sylwiusza Królaka na stanowisko wiceprezesa NIK.

Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes NIK Mariusz Haładyj:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pan doktor Sylwiusz Królak jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, jest także doktorem nauk prawnych i wykładowcą akademickim oraz do niedawna aktywnym adwokatem. Był m.in. podsekretarzem stanu w MS, gdzie odpowiadał za kwestie legislacyjne, administracyjne, ale chyba przede wszystkim – mogę powiedzieć – za kwestie związane z przygotowaniem Polski do akcesji do UE.

Był również zastępcą dyrektora, a następnie dyrektorem Biura Prawa i Ustroju Kancelarii Prezydenta. W latach 2005–2015 pan doktor zasiadał w Trybunale Stanu z rekomendacji Sejmu. Specjalizuje się w prawie konstytucyjnym. Prowadził też kancelarię adwokacko-radcowską, gdzie zajmował się sprawami infrastrukturalnymi, gospodarczymi, sprawami z zakresu zwalczania nieuczciwej konkurencji, a od lutego 2024 r. jest członkiem Kolegium NIK, gdzie z panem doktorem mieliśmy okazję się poznać we wrześniu tego roku.

Mogę powiedzieć, że pan doktor jest jednym z aktywniejszych członków kolegium, dającym ważny głos w dyskusji, jeżeli chodzi o kwestie rozstrzygania zastrzeżeń. Mając bogate doświadczenie w sferze publicznej, ale także to wynikające z praktyki adwokackiej, wzbogaca NIK o wiedzę z zakresu prawa ustrojowego, ale także z obszarów, którymi NIK na co dzień się zajmuje, czyli czy to infrastruktury, czy z zakresu funkcjonowania administracji w obszarze prawa publicznego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy pan Sylwiusz Królak chciałby zabrać głos?

Kandydat na stanowisko wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli Sylwiusz Królak:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowne panie i panowie posłowie, to wielki honor już kolejny raz stawać przed Wysoką Komisją. Miałem bowiem zaszczyt być przez państwa opiniowany dwa lata temu jako kandydat do Kolegium NIK. Wtedy wyraziłem wielkie podziękowanie za zaufanie i kredyt, którym mnie państwo obdarzyliście. Obecnie również proszę o państwa pozytywną opinię.

Chciałbym – w uzupełnieniu tego, co pan prezes zechciał na mój temat powiedzieć – podkreślić, że właściwie cała moja droga życiowa... No, byłoby truizmem oczywiście powiedzieć, że związana jest z prawem, bo tak, ale występuję w dwóch rolach – po pierwsze jako urzędnik państwowy, po drugie jako adwokat. Chciałbym więc poddać pod rozagę Wysokiej Komisji, że jestem osobą, która może zaproponować instytucji takiej jak NIK pewien rodzaj synergii, a więc właśnie doświadczenia w sektorze publicznym i prywatnym.

Jeśli chodzi o sektor publiczny, w którym spędziłem mniej więcej połowę swojego życia zawodowego, a to już 38 lat pracy zawodowej, to mogę o sobie powiedzieć, iż moja działalność, czy to jako tzw. urzędnika urzędów państwowych, bo taka była kiedyś formuła, a później jako urzędnika służby cywilnej, bo jestem również mianowanym urzędnikiem służby cywilnej, już teraz w stanie nieczynnym, ale jednak w służbie cywilnej kawałek swojego życiorysu zawodowego spędziłem – zawsze kładłem wielki nacisk na neutralność i apolityczność w swoich działaniach. Wyznacznikiem moich działań zawsze było szukanie rozwiązań ponad podziałami.

Miało miejsce szczególnie w okresie, kiedy powierzono mi obowiązki współkierowania służbami prawnymi prezydenta Rzeczypospolitej, a był to okres wstępowania Polski do NATO, zacieśniania współpracy traktatowej ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, akcesji do UE, ale również wdrażania nowo uchwalonej, bo 2 kwietnia 1997 r., a obecnie obowiązującej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Te działania ponad podziałami i dokładanie wszelkich starań... No cóż, człowiek strzela, Pan Bóg kule nosi, nie wszystko nam się zawsze udaje, ale przynajmniej trzeba czynić określone starania. W moim przekonaniu nie były one chybione. Poddając się pod głosowanie Wysokiej Izby, a to były cztery kadencje w charakterze sędziego Trybunału Stanu, uzyskiwałem – nie chciałbym przypisywać sobie takiego wspaniałego wyniku, jak uzyskał ponad podziałami pan prezes Haładyj, ale też – wyniki rzędu 440 głosów jako sędzia Trybunału Stanu, który ubiegał się ponownie o ten urząd. Myślę, że to coś oznacza.

Natomiast, proszę państwa, poza tym, że mówię o pewnych wydarzeniach natury historycznej, to chciałbym powiedzieć, że poczytywałbym sobie za wielki honor, gdybym mógł w tym duchu współpracować nadal. A więc ponad podziałami, realizując interes państwa, służąc współobywatelom, nie kierując się wyłącznie i nie przede wszystkim osobistymi upodobaniami, ale dobrem powszechnym. Jeśli państwo zechcecie taką rolę mi przypisać, to składam również deklarację jak najlepszej współpracy z Wysoką Komisją.

Proszę państwa, bardzo proszę o wzięcie pod uwagę mojej kandydatury i jestem do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Szarama.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie doktorze, jest pan członkiem Kolegium NIK, był pan już opiniowany przez Komisję. NIK jest organem kolegialnym. Jej zadania ściśle określa ustawa, dość ściśle. W Sejmie, na posiedzeniach bardzo często krytycznie oceniano działalność pana prezesa Mariana Banasia, m.in. zarzucając mu nieprzestrzeganie ustawy o NIK. Chodzi o powierzanie obowiązków dyrektorskich osobom z bardzo małym stażem, które funkcjonowały na tych stanowiskach przez kilka lat. Wielokrotnie o tym mówiono. To nie były wyjątki, które ustawa dopuszcza, ale stało się to już w pewnym sensie regułą.

Czy pan jako członek Kolegium NIK reagował na te nieprawidłowości, na te ewidentne obejścia lub nawet naruszenia prawa, których się dopuszczano w poprzednich kadencjach? Sejm, wybierając pana Haładyja na stanowisko prezesa NIK niemal jednogłośnie, dał swój wyraz jednoznacznej chęci zmiany sposobu kierowania i sposobu funkcjonowania NIK. Obydwoje państwo cieszyliście się zaufaniem pana prezesa Banasia, współpracowaliście z nim bardzo blisko i nie jest mi znana żadna sytuacja, w której bylibyście krytyczni wobec jego działań. Oczywiście o tym, czy państwo zostaniecie powołani, zdecyduje pan marszałek Czarzasty. Sądzę, że tak się stanie. Opinia Komisji ma charakter dodatkowy.

Ponieważ nie chcę już więcej zabierać głosu, żeby nie przedłużać, to mimo tych krytycznych uwag, panie prezesie, ja panu życzę, żeby pana cele w funkcjonowaniu NIK się spełniły. Nie wiem, jak będzie wyglądała wasza współpraca, bo mimo różnic poglądów, mimo różnych naszych ocen przez najbliższe lata będziemy ze sobą współpracować. Naszym zdaniem tego wyboru można było dokonać lepiej, przy całym szacunku dla państwa i dla państwa dorobku, bo widzę, jeśli chodzi o pana, jakiś cel, na przykład współpraca zagraniczna. Mimo wszystko jednak ci ludzie, którzy znaleźli się w Kolegium NIK, nie zabierali głosu w tych ważnych sprawach. Mogę wyrazić ubolewanie, że nawet tacy ludzie jak pan profesor Martysz, z wieloletnim doświadczeniem, nie potrafili zwrócić uwagi na to, że nie w ten sposób realizuje się cele i zadania NIK, jak działo się to w ciągu ostatnich 5 lat.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Witek.

Poseł Przemysław Witek (KO):

Dziękuję za udzielenie głosu, panie przewodniczący.
Szanowny panie doktorze, gratuluję panu, że znalazł się pan w gronie kandydatów na wiceprezesa NIK. Uważam, że na uwagę zasługuje fakt, że uczestniczył pan w procesie – w różnym wymiarze – akcesyjnym do UE. Ja zgłoszę pozytywnie za pana kandydaturę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.
Pan przewodniczący Tomasz Kostuś.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Dziękuję.
Nie chciałbym przedłużać, bo wszyscy są w absolutnym niedoczasy i część osób sygnalizowała, że są już kolejne, równoległe posiedzenia komisji.
Natomiast chciałbym *ad vocem* panu wiceprzewodniczącemu przypomnieć reguły, cele i zadania NIK, które były blokowane, które były paraliżowane przez decyzje ówczesnej pani marszałek, przez decyzje formacji, której jest pan członkiem, również przez Komisję do Spraw Kontroli Państwowej, którą pan prowadził. Panie przewodniczący, proszę ważyć słowa, bo również pańskim działaniem – ale przede wszystkim ówczesnej pani marszałek – te reguły, cele i zadania nie były realizowane. To trzeba sobie jasno powiedzieć.
Chciałbym się raz jeszcze przyłączyć do apelu pana posła Witka i tym zakończyć – apelu, który przypominał, że wybór pana prezesa Haładyja miał charakter absolutnie niestandardowy, ponadpartyjny, ponadpolityczny, co bardzo rzadko zdarza się w Sejmie, a więc został on obdarzony bardzo dużym kredytem zaufania. Sprawy osobowe, sprawy kadrowe, dobór najbliższych współpracowników to jest kompetencja pana prezesa i on za to bierze pełną odpowiedzialność.
Bardzo proszę o przejście do głosowania, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.
Czy jeszcze ktoś ma ochotę zabrać głos? Nie widzę. Zamykam dyskusję.
Czy ktoś z członków Komisji jest przeciwny wnioskowi, aby pozytywnie zaopiniować kandydaturę Sylwiusza Królaka na stanowisko wiceprezesa NIK? Są przeciwni, więc przechodzimy do głosowania.
Proszę się przygotować do głosowania.
Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku prezesa NIK o powołanie pana Sylwiusza Królaka na stanowisko wiceprezesa NIK? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.
Proszę o wynik. Głosowało 11 posłów. Za – 6, przeciw – 5, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Sylwiusza Królaka na stanowisko wiceprezesa NIK.
Gratuluje kandydatom pozytywnej opinii.
Co uczyni pan marszałek Czarzasty, tego nie wiem. Stwierdzam, że Komisja przyjęła opinię dla marszałka Sejmu.
Stwierdzam także, że porządek dzienny został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji.